

Odpowiedz na redakcyi
Edward Michalek w Poznaniu.

Administracya i eksped.: Plac Wilhelmowski Nr. 3.
Biuro redakcyi: 8. March No 62.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświęconych.

Cena ogłoszeń (licząc od 10 słów):
od pierwszego dnia 1 gr. 50 kop. — Reklamy o
wierszu drugiego 3 gr. (incl. 10 słów).

Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 gr., w monachii
pruskiej 3 tal. 1 gr. 50 kop., w Austrii 6 guld.,
w Niemczech 2 tal. 21 gr. 50 kop., w Prusach 16 fr.,
w Anglii 4 tal. 5 gr., w Szwajcarii 5 tal. 15 gr.,
w Danii 4 tal. 2 gr., w Włoszech 28 fr. w Rzymie
20 fr., w Szwajcarii 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcji
28 fr., w Ameryce 8 dol.
Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji: przedpłata przyjmują
w monachii pruskiej oraz w Niemczech do czasu po-
czynego, niemiecko-austriackiego, należących urzędów po-
czynowych. W innych krajach za tylko nasze agentury,
za których pośrednictwem (rozrachunek) można także
przesłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozn.
Rękoпись
nadawane redakcyi nie zwracają się i będą niezwrocone.

AGENCYA DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:
We Wrocławiu: Jenke & Saringhausen, Junkernstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administracya Dzieni-
karska, Krak. — W Łodzi: F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Librairie du Luxembourg, Rue de Tourny No. 6
i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonniere 33. — W Londynie: księgarz B. Bender, 8 Little Newport Street, Leathers Square W. C. — **Agencya do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francję pp. Havas, Lafitte, Bulli
Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurtu a. M., Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Baylii Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60, A. Rotemeyer, H. Albrecht, Taubenstrasse 34. — W Bremie: E. Schaeffer
W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurtu a. M.: M. Danks & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Baku: S. Bajofski, w Bydgoszczy: Tomasz Sniogowski, w Gnieźnie: A. Wierszki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Koninie:
Soboda, w Krotoszyńcu: Ludwik Ciemierak, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Ostrowie: J. Priebatsch, w Pleszewie: L. Zboraki, w Smolgu: T. Radkiewicz.

POZNAŃ, 20 listopada.

Rokowania z bar. Kellerspergiem o utworzenie gabinetu przedlitawskiego rozbiły się; baron Kellersperg cofnął się od misji utworzenia gabinetu i wyjechał do Gracu. Przyczyną tego Galicya. Baron Kellersperg, jak to już pisaliśmy na tym samym miejscu, nie godził się nie tylko na przyznanie Galicji stanowiska, reżymu sejmowego określonego, ale nawet na najmniejsze jakiegobądź ustępstwa, w skutek czego porozumienie pomiędzy nim a hr. Andrássy, który popierał żądania Galicji, nie przyszło do skutku. Z powodu usunięcia się barona Kellersperga, dzienniki centralistyczne z Neue Freie Presse na czele podniosły okropny krzyk — a zjadliwie wytyczyły i zarzuty przeciw Polakom wypią się obficie. Dzienniki te domagają się by raz był położony koniec „handlowi Polaków”. „Panowie Polacy — pisze Neue Zeit, dziennik na Morawach wychodzący — nie wstydzą się każdorazowo swą obecność w radzie państwa dobrze sprzedać, a myśmy dotąd byli dość głupimi, by na ten handel przystawać”. Wywody swe po większej części w podobnym duchu pisane „kończą”, by Polakom żadnego ustępstwa nie czynić i „sejm galicyjski rozwiązać. Stronictwo bowiem, domagające się ustępstw, jak też dzienniki twierdzą, składa się z nielicznych panów „oddalonych i krzykaczy; większość zaś kraju powita rozwiązanie sejmku radośnie. Dziwna rzecz, do jakich śmiesznych wywodów może doprowadzić stronniczość — namierzość i chęć przewożenia „rzeczywista” szkoda państwa. Nie nieliczni panowie „feudalni” krzykacze ale cały kraj domaga się ustępstw odpowiednich właściwości państwu i niezbędnych tak do dalszego rozwoju tej prowincji, jak niemiętności i bezpieczeństwa całego państwa. Zgodność w tym względzie uchwał sejmowych i głosów w całym dziennikarstwie polskim podnoszonych, są tego najwymowniejszym dowodem.

Obok Polaków naturalnie, że i hr. Andrássy wiele się pocisków dostaje. W obstawianiu za przychyleniem się do żądań Polaków, dzienniki centralistyczne widzą już przynajmniej polsko-węgierskie, a na ile tym snują najdziwniejsze fantazje, które straszą, spowodować chcą odmowę żądaniom Galicji. Kiedy Niemcy tak zjadliwą walkę prowadzą przeciw hr. Andrássy i Polakom, Czechy również „oprzyjmię” występują, zapominając najzupełniej, że kiedy to była się ugoda pomiędzy nimi a hr. Hohenzollernem, Polacy nie tylko przeciw niej nie występowali, lecz owszem ją popierali. Wreszcie czyż stanowisko Czechołów przez ugodę, gdyby przypuścić, że z Galicją zawartą zostanie, pogorszy się? Czechy na to nie zwracają uwagi, pragną tylko co do siebie, by Polacy z nimi we wszystkich kwestjach solidaryzowali się, co jest niemożliwym ze względu na odmienne nasze stanowisko i położenie. Obok tego i ich agitacye panslawistyczne nie mogą się przychylić do solidaryzowania się w tych nawet kwestjach, w których możliwem mogłoby być wspólne działanie.

Wracając do przesilenia gabinetowego, to wreszcie dodamy, iż Neue freie Presse podaje, iż utworzenie gabinetu poleconem zostało hr. Goluchowskiemu, co nie zdaje się nam być prawdopodobnem, a co zapewne rozstrzygać z pobytu hr. Goluchowskiego w Wiedniu. Neue freie Presse uważała za stosowne rozgłosić, aby nadać wszelkie pozory „prawdy” rozświeconym przez się wieściom, o panowaniu w Austrii Polaków i Węgrów i ujarzmieniu Niemców. Większą nierównowagę wiarę przewidyujemy do wieści, wedle której hr. Adolf Auerperger powołany został do utworzenia gabinetu. Hr. Adolf Auerperger jest centralistą, lecz nie należy do skrajnych tego stronnictwa i nie ma być dalekim od myśli ugodowej, w jakim razie korona uważa go bezdziej zapewne za stosownego do uciśnienia panującą w m. narchii rozdrażnienia. Delegaci sejmiku galicyjskiego zjechali się w sobotę w Wiedniu i narady pomiędzy sobą rozpoczęli.

W Wersalu sąd wojenny wydał wyrok na obwinionych o zabójstwo generałów Lecomte i Thoma.

mas. Siedmiu oskarżonych skazanych zostało na śmierć. Wiśń o przeniesieniu siedziby rządu i zgromadzenia narodowego do Paryża, staje się coraz prawdopodobniejszą. W tych dniach p. Thiers pisał list do Julesa Janina wyrażając w nim przekonanie, że zgromadzenie narodowe nie długo już do Paryża się przeniesie. Z tego wnoszą, że usposobienie większości zgromadzenia względem Paryża musiało znacząco ulegnąć zmianie, skoro pan Thiers objawia taką nadzieję; bo niepodobna przypuścić, aby on wbrew większości wystąpił z powyższym listem.

W Madrycie znów zresilenie ministerialne, które zapewne skończy się na zmianie niektórych członków w obecnym składzie gabinetu Malcampo. Kortezy tymczasem zostały odroczone.

W Stanach Zjednoczonych w hrabstwach południowej Karoliny tajne towarzystwo Kuklus znacznie się rozszerzyło. Celem tego towarzystwa ma być zmuszenie czarnych już do pośrednictw obietnic już groźb, do zrzeczenia się nadanych im praw. Towarzystwo to wiele ośb nieprzyjanych sobie zamordowało — w skutek czego generał Grant zawiesił prawo o nietykalności osobistej w miejscach, gdzie odkryto ślady owego związku.

Inne wiadomości polityczne streszczone są pod rubryką referatów politycznych i telegramów; do nich więc czytelników naszych odsyłamy.

Wiadomości urzędowe.

N. P. N. razyl tajemny radcy handlowemu Rahn w Szece-
cinie nadać order orla czerwonego 3-iej klasy na pędzi.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z nad Orlu, 16 listopada.

(Potrzeba nowego kościoła katolickiego w Jutrosinie. — Stowa-
rzyszenie śpiewaków „Harmonia”. — Wychodzący ludu do Niem-
iec. — Odrpawa, Tygodnika Katolickiego.)

Ludność polska i katolicka Jutrosina od lat przeszło sześćdziesięciu nie posiada kościoła parafialnego. Kościół bowiem parafialny, którego mury dziś jeszcze stoją opustoszałe, zgorzał od pioruna na początku bieżącego stulecia. Po owym pożarze, który po kilka razy nawiedzał nasze miasto razem z kościołem prawie całą połowę miasta obrócił w gruz, w miejscu dawnych uliczkach ciasnych i krzywych powstały nowe regularnie założone. Na środku rynku wystawiono jak na nasze miasto dość okazały ratusz z ozdobną wieżą zegarową, pobudowano piękny dom szkoły dla czterech klas katolickich, dom szkoły dla ewangelickich dzieci a wreszcie częścią z składkę stowarzyszenia Gustawa Adolfa, częścią kosztem gminy tutejszej ewangelickiej wspaniałe kościół protestancki, którego wieża wysoka w ostrołup zbudowana, stercząc po nad miastem i jego okolicą, nadaje nam pozór i barwę niemiecką i nieświadomym stósunków miejscowych przechodnia w myślnieśm tąd utwierdza przekonaniu. Nabożeństwo katolickie dla gminy liczącej dziś 2200 dusz odprawia się w braku parafialnego kościoła, w kościele filialnym św. Krzyża wybudowanym blisko 2 tysiące kroków za miastem. Nie wiemy, czemu przypisać winę, iż do dziś dnia w ciągu lat 60 nie odbudowane kościoła w mieście tak bardzo pożadnego; parafia bowiem nie jest tak uboga, aby w ciągu lat tylu na odbudowanie kościoła zdobyć się nie mogła, ani tak obojętna, aby skąpiła ofiar na cel święty i potrzebę bardzo gwałtowną.

Z nastaniem nowego proboszcza ks. Riedla podjęto na nowo zarzucony projekt wybudowania kościoła w mieście, którego mury dziś jeszcze stoją; jest więc nadzieja, że przy ofiarności parafian, o której nikt tu nie wątpi a przy usilnem staraniu ks. proboszcza i kolatora księcia A. Czartoryskiego, którego chojność na cele klasztorne znaną jest w kraju, budowa tyle upragnionego kościoła na nowo podjęta będzie.

W końcu października r. b. zawiązało się w mieście

naszemu stowarzyszenie śpiewaków jako filia poznańskich „Harmoni”. rozgałęzionej dziś po wielu miasteczkach Księstwa naszego. Stowarzyszenie liczy członków 25. Zgromadzenia, na które członkowie z wielką ochotą regularnie się schodzą, odbywają się dwa razy w tygodniu — w każdą niedzielę i środę. Zawiązanie a co ważniejsza ustalenie się stowarzyszenia owego przekonują nas, iż z łatwością towarzystwo przemysłowców tu założonych się dało, gdyż wielu z mieszczan tutejszych chęć tę objawiło.

Lud nasz wiejski a po części i mieszczański tutejszego powiatu wychodzą na czas dłuższy lub krótszy a nieraz na całe życie do prowincji niemieckich, gdzie jak utrzymują większy mają zarobek. Dobrowolna ta emigracja ludu naszego nie ustaje wcale. Są wieś, z których po 20 i więcej ludzi wyszło na zarobek do Niemiec, z kąd wielu nie powróci nigdy, a każdy, co wrócił, pod strzechę ojczystą niemiecki wniesie obyczaj. Ziemi ogarniającej coraz barziej nasz stan wieśniacy zaradzić trzeba jak najprędzej. Uderza każdego, że lud polski w własnym kraju na wyżywienie zapracować nie jest w stanie i do Niemiec na zarobek się udaje, kiedy równocześnie liczne druzyny przybywów u nas znajdują zarobek i pracę a bardzo często tu się na zawsze osiedlają, błogosławiąc ziemię naszą i łatwość zarobku na niej. Kolega mój w listach dawniejszych wspominał o owej emigracji ludu naszego do Niemiec, dziś i ja sprawę tę nader ważną poruszam, gdyż jak miałem sposobność się przekonać po wiele razy, ustala się pomiędzy ludem naszym wiara silna, że Niemcy to kraj miodem i mlekiem płynący a pracy i zarobku w nim wiele. Niejednemu, co wrócił z Niemiec z kilkunastu talarami do wioski rodzinnej, między ludem szerzy się propagandę i niejednego do wędrowki tej zachęca. Towarzystwo interesów moralnych ludności polskiej, którego jednym z głównych zadań jest szerzenie oświaty między ludem i malomieszczaństwem naszym, powinno pilnie badać przyczynę wędrowek ludu naszego do Ameryki i Niemiec a Przyjaciel Ludu i Orogownik częściej wykazywać ludowi zgubne skutki podobnego wychodźstwa. Nie samo obłumienie ludu przez emisaryuszów zagranicznych fabrykantów jest powodem owych wędrowek — w wielu miejscowościach lud nas w okropnej znajduje się nędzy i opuszczeniu, za pracę zbyt małe odbiera wynagrodzenie, skutkiem czego zniechęca się do strzechy ojczystej i ją porzuca, aby wśród obcych sobie i rodzinie zapewnić wyżywienie. — Jedną z przyczyn mnożących się u nas proletaryatu robotczego jest niezawodnie i ta okoliczność, że gospodarze nasi pomiędzy dziećmi swoimi na coraz mniejsze części dzielą swe ojcowizny i rzadko kiedy na inną drogę utrzymanie im zapewniają. Gdyby nasi gospodarze synów swoich dawali w termin celem wyuczenia ich rzemiosła lub inny jakikolwiek zawód, dla nich obierali a tylko jednemu z dzieci swoich ojcowiznę swoją niepodzielną przekazywali, zapewneby stan naszych gospodarzy do podobnego doszedł znaczenia co w Niemczech i podniosłyby się moralnie i materialnie a nie zamieniałyby się w proletaryat robotczy. Przy teraźniejszem zaś dzieleniu majątki chłopskie, które po separacyi wynosiły 50—100 morgów ziemi i wyżywienie dawały jednej tylko rodzinie, dziś na wyżywienie trzech lub czterech rodzin starczyć muszą. Także i to, że urzędy niższe, które tylko elementarnego wymagają wykształcenia, mało dostępne są ludności polskiej, fatalnie oddziaływa na stan materialny ludności wiejskiej. Podczas kiedy Niemiec z wykształceniem elementarnem z łatwością zyskuje urząd czy to przy policyi, landratzie, czy przy sądzie, poczie itd., Polak z równem a nieraz większem wykształceniem, nie małe trudności usuwać musi, nim mu jakikolwiek urząd powierzą. A ileż to urzędów, do których ludności naszej dla tego, że polska — przystęp całkiem zamknięty? Warto by częściej na sejmie berlińskim poruszać to pomijane jawne ludności polskiej przy obsadzaniu urzędów i wykazywać krzywdę, jaka się nam dzieje. Przykład Czechów od lat przeszło 200 ujarzmionych, prowadzą germanizm prawie zalanych a dopominających się wytrwale praw swoich, oby i nas do podobnej wytrwałości za-

chęcał a zapewne rychłej czy późniejszej i nam sprawiedliwość wymierzona być musi.

W końcu pozwolmie mi poświęcić słów kilka Tygodnikowi Katolickiemu. Pismo to w obec najświeższych postanowień rządu niemieckiego w sprawach kościelnych nader bierne zajmuje stanowisko, widocznie ma ono wielki dla siły szacunek ale natomiast Dziennikowi Pozn. i stronnictwu narodowemu jak najnieślusznijšie zamiary antykatolickie podsuwa. Propagowanie zasad komunistów paryskich, masonów, nihilistów moskiewskich, socjalistów niemieckich, oto zarzuty zwykłe miotane przeciw Dziennikowi i tym, którzy stanowczo potępili ostatnie zachwiania naszych ultra-montanów. Tygodnik Katolicki wszystkich tych, co nie podpisali punktów kościelnych i petycji parkowskich, odsadza od wiary — wyklina prawie z kościoła za to, że śmieli wywiesić chorągiew zasad polskich, które nadewszystko ukochali. Nie taimy bynajmniej zasad naszych, obrona praw narodowych, częścią dla przeszłości a wytrwała praca na polu narodowym dla przyszłości — oto nasz cel ostateczny, gdyż program taki mieści w sobie obronę kościoła, do którego należymy i tylko szczerze godzenie się wszystkich stronnictw naszych na zasady powyższe uchroni nas od zagłady i z pewnością nie podkopie wiary katolickiej, której na ziemi naszej nie szkoda tyle rozporządzenia rządowe, nawet choćby się potworzyły podobne zjawiska, jak z Duninem arcybiskupem ciu powierzono utworzenie przedlitawskiego ministerstwa. gnieźnieńskim i arcybiskupem koloskim — ile roboty ultramontanów a głównie postawienie czterech punktów kościelnych, zrywanie solidarności przy wyborach zakaz agitacyi przy wyborach wydanym dla duchowieństwa, potępienie nabożeństw kościelno-narodowych, zakaz brania udziału w wiecach szkolnych a wreszcie i samo trwanie pisma kościelnego, jak Tygodnik kat., które publicznie mężów, których pracę i zasługę ceni naród cały, zohydza i imię ich w pogardę podacza chciało. Trzeba być zaslepionym uprzedzeniem stronnictwem lub samowiednie fałsz szerzyć, aby pomawiać o chęć szkolenia kościoła Dziennik Poznański, który z stanowiska polskiego trafnie osądził ruch starokatolików ogarniający dziś całe Niemcy i o nim tylko najważniejsze i przez Germanię podawane z obowiązku dziennikarskiego zapisuje fakta. Byłby piękniejszy do twarzy Tygodnikowi kat., gdyby w miejsce zaczepki wymierzanych od lat tylu przeciwko Dziennikowi Pozn. i stronnictwu narodowemu oraz wymierzonym heretykom polskim, pociski swe kierować chciał w te sfery, z kąd katolicyzmowi faktycznie niebezpieczeństwo zagraża. Miałby wtedy przynajmniej dobrą metodę sposobność popisania się odwagą cywilną. Walka zaś z Dziennikiem P. i stronnictwem patryotycznym skroni jego wawrzynowym wieńcem nie uwięzi. Rzucać bowiem podejrzenia niezasadzone, walczyć z społeczeństwem, w którego łonie najwierniej przechowuje się wiara a palcem kiwać na tych, co faktycznie zagrażają wierze, nie dowodzi ani taktu, ani siły charakteru, jak ją jaśnieli dawni chrześcijańscy apologety, którym nasi ultramontanie ani do kostek nie doróśli.

Paryż, 17 listopada.

(Nowi posłowie. — P. E. Picard i p. Clémenceau. — Czy Wersal czy Paryż? — Wypuszczenie niewolników z więzień. — Okrutne postępowanie Weisalskich. — Wpływ wojny domowej. — Reorganiizacya wojska. — Rozmowa z oficerem francuskim. — Przyznawanie szkółki, Voltaire, prawica i p. Jules Simon. — Pogłoski o S. E. Nominacyi p. de Gaulard jako posła na dworze włoskim i pana Ernest Picard jako posła na dworze belgijskim jest jedynym faktem zasługującym na uwagę. Dzienniki republikańskie nie bardzo się cieszą z tej podwójnej nominacyi. P. de Gaulard jest to osobistość mało znana; zawiadza na wysokim stanowisku, na które powołany został, jedynie osobistej przyjaźni p. Thiersa. Ernest Picard coraz bardziej traci popularność, jaką posiadał za cesarstwa; a ostatni proces (dotąd nie ukończony) mniemanych zabójców 18 marca przedstawia go w bardzo niedobrym świetle. Według pana Clémenceau przyrzekł on 17 marca pod słowem honoru, że

zwykłe dość pełny, a kiedy tylko lepszą jaką zapowiedzą sztukę lub przyjedzie jakiś rzeczywisty artysta albo znakomitsza artystka, wtedy jest zawsze przepelniony. Widzieliśmy to podczas występów gościnnych Króliowskiego, Modrzejewskiej i Rakiewiczowej. Teatr nasz ma stałą subwencyi 4200 guld., rocznie, ma bogatą bibliotekę, garderobę, liczne dekoracye, słowem jest dobrze uposażony, a już publiczność mamy jedyną na kuli ziemskiej podobną, względna, kochająca aktorów i teatr, która sobie ujęć bardzo łatwo, względem której jednak tym większe każda pocziwa, wżędnę swę powołanie pojmująca dyrekcyja ma do spełnienia obowiązki i której nie godzi się karmić takimi plewami jak „Djabel w załotach”, „Czarny lekarz” i „Na dole i na pierwszym piętrze”, a takie rzeczywiście trzy sztuki z rzędu po sobie dał pan Miłaszewski w przeszłym tygodniu, dowodząc tym sposobem komisji teatralnej, wydziałowi krajowemu, sejmowi i dziennikarstwu, że fałszem jest, jakoby on nie umiał układać repertuaru. Kto obejmie dyrekcyę, oczywiście wiecieć dziś trudno; zresztą być może, że będziemy mieli w gmachu skarbkowskim kilka teatrów, więc i kilku dyrektorów, bo i to być może. Wszakże jest rzeczą możliwą, że przy protekcyi księcia kuratora utrzyma się p. Miłaszewski nadal na podstawie kontraktu dotychczasowego i dawać będzie przedstawienia — mając wydzierżawionych na rok 110 wieczorów — w poniedziałki i piątki; a obok niego inny dzierżawca dyrektor, np. hr. Cetner, który był współkonkurentem Miłaszewskiego podczas ostatniego konkursu, zadzierżawiając drugie 110 dni we wtorki i czwartki w srody i soboty zaś mogłoby zaowocować jakie towarzystwo np. pod dyrekcyą Nowakowskiego, Stęgla lub podobnie dawać swoje przedstawienia. Byłoby to kapitalnie! Publiczność miałaby ro-

Kronika lwowska.

(Nasz teatr. — Ostatnie chwile rządów Miłaszewskiego. — Jego piosenka poeznialna. — Kto będzie dyrektorem? — Może być ich kilku. — Koncerta dla pustych ławek. — K syno mieszczańskie. — Drożyna mieszkani. — Nedza między urzędnikami. — W. książę Michał był tutaj. — Cholera już witała. — Służba zdrowia.)

„Quousque tandem” wołają dzienniki, woła cała publiczność „quousque tandem” trwać będą rządy dzisiejszego dyrektora teatru polskiego we Lwowie? podobno już niedługo. Nawet tutejszy Dziennik Polski, jedyny dziennik, który wprawdzie ma tyle zdrowego rozsądku i dobrego smaku, że nie utrzymuje, iż teatr teraźniejszy lwowski jest dobry, i pod tym względem dyrekcyi dzisiejszej nie broni, ale który zapewne z niechęci do naszej Gazety Narodowej, z którą zawsze jeszcze jest trooszczek „na bakier”, stara się jej zarzuty, czynione teatrowi tutejszemu, odpiarać, otóż nawet Dziennik Polski zapowiada zmianę i donosi, że miejsce p. Miłaszewskiego zająć ma dyrekcyę złożoną z dwóch znakomitości, bo z Kraszewskiego i Jana Królikowskiego.

Nie wiem, ile w tem doniesieniu jest prawdy, bo zdaje mi się, że zmiana dyrekcyi nastąpićby mogła tylko w skutek rozpisania przez radę administracyjną konkursu Skarbowski konkursu, w każdym razie go pragniemy zmiany; gorzej być nie może jak teraz. Przyszło już do tego, że pan Miłaszewski, potępiony przez sejm, przez wydział krajowy, przez komisję teatralną, przez radę administracyjną fundacyi i przez

wszystkie dzienniki, rozpoczął ze sceny z tymi swymi przeciwnikami wojnę. Rozganiowany, że wydział krajowy utworzył komisję, która ma orzekać, czy teatr przez niego kierowany jest „dobrym” i wiedząc iż nadto dobrze, że wyrok tej komisji musi na jego wypaść niekorzystnie, przedstawiał zaraz po utworzeniu komisji, pragnąc zapewne okazać, jak mało dba o sąd tej komisji, co do repertuaru swego „Djabla w załotach”, wystąpił sam w tej sztuce i odspiewał cały szereg kupletów wymierzonych przeciw swoim przeciwnikom a mianowicie przeciw Gazecie Narodowej i komisji wydziału krajowego. Głoszą tu i doniosł o tem Czas, że te kuplety napisał p. Urbański, autor znanego już u nas Podlotka i podobnych sztuk innych; pogłoskom tym jednak wiary dać nie mogę, bo już przypuszczać trudno, by urzędnik wydziału krajowego (p. Urbański jest nim) wysmiewał przełożoną swoją a najwyższą krajową władzę autonomiczną, publicznie ze sceny! Ktokolwiek bądź jednak napisał panu Miłaszewskiemu owe gwiewki, że mu się przysłużył, bo lubo się sykanie i gwizdanie zgorszonej tym wybrkiem p. Miłaszewskiego publiczności zagłuszyła płatna klaka oklaskami, to jednak do tego stopnia posunęła... nie-roztropność pana Miłaszewskiego przekonała i najbardziej zaślepionych, acz już bardzo nielicznych jego poplecuchów, że pan ten mógłby może dobrze kierować spektaklami jakimiś akrobatycznymi w jakiejś budzie jarmarcznej, ale nie sceną narodową w stolicy kraju, scena, która dziś pierwsze miejsce w Polsce powinna i mogłaby zajmować.

Rada administracyjna fundacyi Skarbowski otrzy-
P. Urbański w Czasie zaprzeczył stanowczo, iżby był autorem rzeczonych kupletów. Przyp. Red. Dz. Pozn.

ani w nocy ani nazajutrz nie będzie żadnego ruchu ze strony wojska przeciw Montmartre, a tem samem uczyni niemożliwem środki zaradcze, jakich p. Clémenceau myślał użyć przed ostatecznym wypadkiem. — Opinia uważa więc byłego ministra spraw wewnętrznych za głównego sprawcę insurrekcji, i nie może zrozumieć, dla czego nowe go zaszczyty spotykają. — O przeniesieniu się zgromadzenia narodowego z Wersalu do Paryża jeszcze nie pewnego nie mamy. Podobno rząd nie weźmie żadnej pod tym względem inicjatywy. Członkowie izby sami osądzą, czy wolą marznąć w monarchicznym Wersalu, jak obradować w tym przeklętym republikańskim Paryżu.

Donoszą z Wersalu, że uwolniono dotąd przeszło 11,000 więźniów, których niewinność udowodniona została. Miałem sposobność widzenia się z jednym z tych wypuszczonych więźniów, który przez pomyłkę został aresztowanym. Jest to jeden z rodaków naszych, młodzieniec 28-letni, architekt utalentowany, który podczas wojny zaciągnął się do wojska i służył pod Paryżem przez cały czas oblężenia. W komunie żadnego nie brał udziału, a po wejściu wojska wersalskiego wyszedł na ulicę w mundurze na spotkanie oficera, który był mu znanym. Ten go kazał aresztować i odprowadzić do Wersalu. W drodze, ponieważ zbyt powolno szedł, uderzył go gwałtownie żandarm w ramię kolbą od strzelby. W kilka dni potem został przeniesiony do Cherbourg. Ramię go ciągle bolało, nie śmiał skarżyć się przed oficerami, których brutalność zrażała go, aż po kilku tygodniach, nie mogąc już znieść bólu, otrzymał od chirurga pozwolenie przeniesienia się do szpitala. Zabieg rodziny jego i przyjaciół nie mogli przyspieszyć oglądania jego papierów i załatwienia sprawy. Teraz kilka dni dopiero przejechał do Paryża, ale w takim stanie zdrowia, że doktorowie nie mają już żadnej nadziei. To jest jeden przykład, lecz było innych ohar nietylko sumarycznych egzekucji, ale tego nieogłędnego aresztowania en masse wszystkiego, co się na ulicy pokazywało. Myśląc o tem, trzeba przyznać słusność korespondentowi paryskiemu dziennika angielskiego Daily News, który tak się wyraża: „Nigdy w żadnym kraju nie ceniono tak mało życia ludzkiego, jak w chwili, kiedy Wersalczyki weszli do Paryża. Noc św. Bartłomieja i rok 1793 sławnymi były w swoim czasie. Ale tu stopniowo odkrywają się fakty nowe, ukazujące ile krwi przelano w maju 1871 r., wbrew tylu obietnicom i zaręczeniom ludzkości.“ — Nie chcę przytoczyć wam tych faktów, które doszły do wiadomości mojej, bo nie chciałbym nie wierzyć, tak są barbarzyńskie i okropne. O jaka to okropna rzecz ta wojna domowa — jaka zabijająca i fizycznie i moralnie — kiedy uczucie sprawiedliwości przytłumia tak z jednej jak z drugiej strony.

Alte to są stare dzieje. Dajmy już pokój przeszłości — mówmy o przyszłości. Jakże stoi sprawa reformy wojskowej i reformy szkolnej? Mamy właśnie dzisiaj świeże o jednej i o drugiej wiadomości. O pierwszej takie doniesienie znajdujemy w korespondencji z Wersalu do Agence Havas: „Pan Chasseloup-Laubat (były minister marynarki za cesarstwa) jeszcze nie dokończył raportu o reorganizacji wojska, ale pewną jest rzeczą, że zgadzają się wszyscy na służbę obowiązkową, której zasada dzisiaj przez p. Thiersa jest przyjęta.“ — Daj Boże, aby się ten korespondent nie omylił, — daj Boże, aby większość izby nawróciła się za przykładem p. Thiersa i przyjęła tę zasadę, bez zaprowadzenia której, — mówił mi wczoraj oficer francuski, — wojsko będzie wiecznie wojskiem pretorianów: „Gdybym był ministrem wojny, — dodawał on, — chciałbym dzisiaj jeszcze kazać ogłosić cesarzem Napoleonem III, jutro zaś królem Henryka Vgo, a pojutrze znowu hrabiego de Paris — nie nad to łatwiejszego. Dosyć rozkazu i podwyższenia żołdu.“

Z jego rozmowy przypominam sobie także ten bardzo charakterystyczny szczegół. Pewnego dnia zgromadza podpułkownik oficerów pułku i zapytuje, ile trzeba świec w każdym szalazie dla żołnierzy. Ktoś się odzywa, że potrzebna lampa jedna a może i więcej, aby wieczorami paląc sobie fajkę żołnierze mogli i dzienniki czytać. „Jakto? — odpowiada z oburzeniem podpułkownik! — dzienniki czytać! Dosyć jednej świecy, żeby sobie fajki palili i w karty grali. Nie chcę, żeby dzienniki czytali. Chciałbym, żeby żołnierze czytali nie umieli.“ Szanowny podpułkownik, którego mógłbym nazwisko przytoczyć, spotkał się w tym zdaniu, sam nie wiedząc o tem, z wielkim francuskim filozofem Voltaire, który gdzieś powiada, że lud prosty nie powinien być wykształconym. Ani jeden ani drugi (z podobnych przyczyn) nie są, jak widzicie, zwolennikami przymusu szkolnego. Lękam się, żeby większa część prawicy nie broniła w tym razie zdania nieprzyjaciela sobie Voltaire i mego podpułkownika przeciw życzeniom rad jeneralnych, kiedy przyjdzie pod obrady projekt p. Julesa Simona.

A sam p. Jules Simon jakiego jest w tym przedmiocie zdania? Dawniej, za cesarstwa, bronił on wprawdzie przymusu szkolnego i wychowania bezpłatnego. On to kiedyś pisał, że wychowanie powinno rozlewać się na wszystkich obywateli, powinno mieć na celu tworzenie prawdziwych ludzi, powinno oprzeć się na rozumie a nie na powadze. Sądząc z tego, należy przy-

puścić, że będzie on w zgodzie z życzeniem rad jeneralnych. Jednak Times ogłasza korespondencją, podług której w projekcie ministra wychowania ma być wprowadzone obowiązkowe dla dzieci od 8 do 14 lat, ale bezpłatne dla tych tylko, którzy nie będą w stanie je opłacać, a wcale nie świeckim. Owszem liczba szkół kongreganistów zostanie pomnożona. To ustępstwo na rzecz prawicy nie bardzo przypada do gustu republikańskim dziennikom. Czy potrafi ono przynajmniej rozbroić p. Dupanloup i jego kolegów, którzy o przymusie szkolnym ani słyszeć nie chcą?

Mówiąc o nominacji posłów do dworów zagranicznych, zapomniałem wspomnieć o pogłosce, podług której pan de Cissey, minister wojny, sądząc, że posłem w Berlinie może być tylko wojskowy, a nie widząc w wojsku nikogo, któryby mógł godnie jak on przedstawić Francję na dworze pruskim, podał się do dymisji i prosi p. Thiersa o uwzględnienie jego żądania. Dotąd jednak p. Thiers nie przyjął tej dymisji i nie dał się przekonać wymownym naleganiom pana de Cissey. Mówią potajemnie, że jednym z argumentów p. de Cissey jest, że umie po niemiecku. Może to tylko złosliwa potwarz, ale zajmują się tem koła polityczne w Wersalu i niektóre paryskie dzienniki. (Pogłosce tej, jak wiadomo, rząd zaprzeczył. Przyp. Red. Dzienn. Pozn.).

NIEMCY.

* Berlin, 19 listopada. Projekt biskupów pruskich z dnia 7 września i odpowiedź cesarska z dnia 14 października b. r. są dokumentami historycznego znaczenia, początkiem walki między kościołem katolickim a władzą państwa, walką, która przedsię czy później rozstrzygnąć się musi na korzyść państwa. W tym duchu odzwierciedla się wszystkie niemieckie pisma a stronniczo rozbiegające podanie biskupów opinią publiczną przysposabiają do przyszłych rozporządzeń rządowych, mających na celu: osłabienie wpływu kościoła. Biskupi, wedle prasy niemieckiej odwołują się do wolności sumienia, jakiej katolicy nie posiadają, żądając zarazem, aby każdy w rzeczach wiary poddał się uchwałom soboru; kłoby się wyłamywać z pod tych postanowień, ten jako nienależący do kościoła katolickiego musi być uważany. Czy można posuwać dalej swoje uroczyszenia, czy można śmiało występować przeciwko istniejącej władzy, jak to czynią biskupi, są słowa prasy niemieckiej. Ale mimo względność naszą, prawa nasze muszą być szanowane i wszyscy obywatele państwa do nich stosować się winni; gdyby zaś prawa dotychczas istniejące zaradzi zlewni nie mogli, nie zdołali przeszkodzić zapowiadanej walce, to prawodawstwo nowe obmyślił musi środki na ukrócenie nieposłuszeństwa. — Groźby też dziennikarskie zaczynają wchodzić po sobie w wykonanie. Wspominaliśmy bowiem przed kilku dniami o zamiarze rządu usuwania stopniowego duchownych od nadzoru nad szkołami, dzisiaj do tych objawów energicznego ze strony rządu postępowania dodać wypada projekt do prawa wniesiony na radzie związkowej przez rząd bawarski, który brzmi następująco: Do § 167 prawa karnego następny dołączyć należy następujący: Duchowny albo inny nauczyciel religii, który w wykonywaniu swego urzędu w taki sposób wyraża się o postanowieniach rządu do zgromadzonego ludu bądź to w kościele bądź to na zgromadzeniach religijnych, że to spokój publiczny zakłada, albo jeśli rozporządzenia rządowe rozbiegać się uważa, karany będzie więzieniem aż do dwóch lat.

W dalszym ciągu rozpraw nad kwestyą monetarną przystąpiono na posiedzeniu parlamentu z dnia 17 listopada po odrzuceniu wniosku posła dr. Möhl, żądającego systemu monetarnego opartego na frankach, do sprawy alnej dyskusji nad § 5 (opis monet). Hrabia Münster z Hanoweru wnosi, żeby na monetach wybita była twarz cesarza. Przeciwno temu oświadcza się pełnomocnik wrytembergi, minister Mittnacht upraszając, a żeby nie drażnić niepotrzebnie pojedynczych rządów niemieckich.

W tym samym duchu przemawia także książę Bismarck utrzymując, że przez przyjęcie wniosku hr. Münstera żadnej nie odniosłoby rząd korzyści. W uwagach naszych, w wypowiedzianiu naszego przekonania w parlamencie, są słowa kanclerza, na to względnie musimy, jak zapatrywania nasze wyłączone tutaj oddziaływać na stosunki polityczne. I ja z wynarciarzaniem mego przekonania nie raz powstrzymywać się musiałem, w przeciwnym bowiem razie nie byłoby tak zaszli daleko. Nie jest dla mnie obojętna, jakby przyjęli pojedyncze państwa niemieckie powyższy wniosek, zresztą nie interesowałoby się z niego we wszystkich warstwach i wnioskach obywateli mógł uczucie odrębności w państwach niemieckich. Poseł Treitschke w dłuższej mowie popiera kanclerza i żąda jednolitej jedynie w ważniejszych sprawach, w kwestyach zaś mniejszej wagi i formalnych natomiast zostawić trzeba według niego wolne pole właściwościom i rozważań pojedynczych rządów, byle tylko wszędzie duch panował niemiecki. Wniosek hr. Münster a znaczną orzeczłą większością, poezem przyjęto wniosek posła Bambergera, ażeby na monetcie zamiast napisu „Deutsche Reichsmünze“ umieścić „Deutsches Reich“.

ogłoszają się. Czy są, możnaby wątpić, bo wniosek z rezultatu koncertów tutejszych należałoby sądzić, że Lwówianie nie lubią muzyki a przynajmniej koncertów. Nie mam wyobrażenia co to kosztuje zabiegów, trudów, ilu ludzi do tego użyć potrzeba, jakie sprężyny poruszać się musi, by sprowadzić do sali koncertowej choć cokolwiek gości. Świeże pod tym względem miłośnym doświadczenie z okazji danego na korzyść szkoły dramatycznej koncertu. Dwa tygodnie biegano z biletemi, by je ulokować i zebrano nareszcie niespełna sto guldenów. Podobno jednak nie publiczność, lecz koncertanci temu winni, bo ktoś to już nie występuje dziś z koncertem i w koncercie?

Także i w naszym kasynie mieszczańskim próbowało dać koncert, może jednak na tej jednej próbie, jeżeli zarząd kasyna niezmierzył z połową swoich członków umiścić, skończy się. Dopóki projektowane rozszerzenie lokalności kasynowych dokonaniem nie będzie, zaniechane być powinny w tej miniaturowej salce wszelkie liczniejsze zgromadzenia, mianowicie w zimie, kiedy ani okien otworzyć, ani w inny sposób powietrza odświeżyć i ochłodzić nie można, męka jest bowiem, a nie zabawa uczestniczenie w takim koncercie, zwłaszcza że dostawczy się raz do sali z powodu ściśskowydyboc się z niej nie można. Jeżeli więc koncerta, wieczorki z tańcami i inne podobne zabawy mają się w tym kasynie odbywać, to niech zarząd zajmie się jak najspieszniej projektowanemu podniesieniu sali i przynajmniej lub przybudowaniem kilku pokoi. Bawiający wśród nas od niejakiego czasu architekt p. Janowski, który ma objąć opróżnioną posesję naczelnika budownictwa miejskiego, wypracował już nawet, o ile wiem, cały projekt tego przeobrażenia. Wykonanie jego jednak ulega jeszcze niejakim trudnościom, mianowicie

Wniosek komisji porządku obrad, której przekazano rozstrzygnięcie sporu zaszłego między posłem Beblem a marszałkiem, brzmi jak następuje: Ażeby mógł marszałek wezwać sejm do powzięcia uchwały odnośnie do § 43 porządku obrad, nie jest potrzebną, ażeby stosownie do powyższego paragrafu wypowiedział dwa razy słowa „wyzywam mówcę do porządku.“ — Sprawozdawca komisji będzie poseł Klotz.

Stronniczo postępowe postanowiło zmarłemu Waldeckowi wystawić pomnik, który, jeśli komu to niezadowolnie zgasiemu należy się meżowi, który szczerze liberalnymi zasadami wyróżniał się w sejmie od swoich kolegów i z każdej niemal korzystając sposobności, ażeby występować w obronie uciszonych narodowości. Członkowie frakcji postępowców zobowiązali się podobno do zbierania składek we wszystkich okręgach wyborczych tak południowych jak północnych Niemiec, w których przechodził ich kandydaci poselscy.

Wiadomości z Alzacji i Lotaryngii nadchodzące potwierdzają to, o czem już dawniej pisałyśmy t. j., że usposobienie mieszkańców nieprzyjacie dla istniejącego stanu rzeczy trwa bezustannie i objawia się mianowicie opuszczeniem kraju. Najwięcej wiaź budzi wstręt powszechna służba wojskowa, która w Alzacykach budzi obawę, ażeby w razie nieuniknionej, wedle ich przekonania, wojny nie byli zmuszeni walczyć przeciwko Francuzom.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 18 listopada. Wczorajsza urzędowa Wiener Ztg ogłosiła następujące cesarskie pismo odręczne:

„Kochany hr. Lonyay! W skutek wydanej równocześnie nominacji pańskiej na mego prezesa węgierskiego ministerstwa uwalniam Pana niniejszym miłościwie z dzierzonego dotąd urzędu wspólnego ministra skarbu. Wiedeń, 14 listopada 1871. Franciszek Józef mp. Baron Kuhn mp.“

Dotąd ani następca ani tymczasowy zastępca hr. Lonyay mianowany nie został. Szczególna ta szerbka tłumaczy się zdaniem Presse tem, że p. Holzgethan, naznaczony podobno na urząd państwowego ministra skarbu, nie jest jeszcze do dyspozycji, gdyż wewnętrzne nieprzerwane przesilenie nie pozwala go uwolnić z czasowej prezydentury w ministerstwie przedkładzkiem. Jak na teraz, nie ma też wcale widoku, aby przesilenie to wkrótce załagodzonem być mogło; pogłoski bowiem o nieudaniu się misji barona Kellersperga potwierdzają się najzupełniej.

Albowiem mimo wszystkie sprzeczne z tem twierdzenia osób rozmaitych i pism, które w bliskich z baronem Kellerspergiem zostawały stosunkach, rzeczą jest dziś niewątpliwą, że sprawa galicyjska jako też bezpośrednie wybory do rady państwa były owemi spornymi punktami w zapatrywaniach barona Kellersperga i hr. Andrassego, które ostatecznie doprowadziły do zupełnego zerwania między nimi układów. Co do tego dowiaduje się Presse z najlepiej poinformowanego źródła, co następuje:

Baron Kellersperg stanął na stanowisku tem samem, jakie p. Schmerling zajmował w r. 1861. Chciał on ściślego przeprowadzenia istniejącej jeszcze dzisiaj prawnej konstytucji z wykluczeniem wyborów bezpośrednich a wszystkie koncesje dla Galicji odrzucał bez ogródki. W programie swoim oświadczał, że znieść chce posadę ministra dla Galicji, dawszy zarazem do poznania, w jaki sposób zamysła Polaków zniechęcić do obesiata rady państwa. Sprawą tą zajmował się nawet praktycznie i układał się z przewodcami ruskimi panem Pawlikowem i arcybiskupem Sembratowiczem oddanym, jak wiadomo, Moskwie, których umysłnie z Galicji tu przywołał. Hr. Andrassy, który, jak Presse zaręczają, nie dzieli wcale stanowiska rezerwy galicyjskiej, jest jednakże za dalszym podtrzymaniem ministra galicyjskiego i za potwierdzeniem koncesji, które jako tak równają się podanym przez hr. Hohenwartę w znanym galicyjskim projekcie rządowym. Zasadniczą myślą każdego porozumienia z Polakami jest minister dla Galicji a zniesienie tej godności równałoby się zerwaniu wszystkich nadanych dotąd koncesji. Zniesieniu też jego oparł się hrabia Andrassy a w skutek tego uznał baron Kellersperg misję swoją za skończoną i powrócił do dóbr swoich.

Obecnie więc stoi znowu Austria przed wielką kwestyą osobistą a nikt nie wie, kto ma być powołany do utworzenia gabinetu. W kołach decydujących żadne dotąd, jak się zdaje, nie zapadło postanowienie. To tylko ma być powodem wedle zaręczenia Presse, że wiadomość jednego z tutejszych dzienników o powołaniu hr. Goluchowskiego jest potęgą, której wyjaśnieniem jest nieudanie się misji barona Kellersperga.

Urzędowa Prager Ztg ogłosiła już dekret rządowy, naczynający wybory bezpośrednie do rady państwa w Czechach z gmin wiejskich na 14, z miast i izb handlowych na 16 a z posiadłości większych na 18 grudnia, tak że rada państwa niebawem po Rożem Narodzeniu zebrzeby się mogła.

Dekret ten, pierwszy, jak go nazywa, debiut ery Andrassego, wcale nie zanipokoił Politik. Od nas zależeć będzie — oświadcza takowa — dać Andrassemu

do zgryzienia takie orzechy, do rozwiązania takie blematy, jakie mu się jeszcze nie nadarzyły w dotychczasowej karierze.

Petersburska rada gminna uchwaliła przy tamtejszej przemysłowej z pominięciem Niemców w stłkich powołać nauczycieli z Pragi.

FRANCJA.

* Przeciwnicy rzeczyspółpoli, a więc i p. Thiers odkaż tenże oświadczył się wyraźnie za utrzymanie republikańskiej formy rządu, objawiając niezwykłą troskę w wymyślaniu a wytrwałość w szerzeniu p. sek, zdolnych albo obruszyć przeciw niemu wieksze zgromadzenia narodowego, lub też zaszkodzić mu w czach samychże republikańców. W ostatnim czasie zjadł ni z owad pojawiła się wieść, że p. Thiers do prezydentury dożywnię. Przysiąc należy, że o stracił wieści tej zbywa na wszelkiej faktycznej podstawie, o przynosi ona zaszczyt zrzeczości przeciwników prezydenta jako z wielkim dowcipem na szkodę jego wymysł potwarz. Jeżeliby bowiem Thiers istotnie żywił podobne zamiary, to naraziłby sobie już nietylko jedno z stronnictw, lecz zyskretowałby się u wszystkich niemal partii, tak monarchicznych jak republikańskich. Monarchicy chętnie-konserwatywnie większości zgromadzenia, wespół z nią jest dożywnia prezydenta już dla tego samopandyn że sankcyonuje republikę, jeżeli nie pod względem istoty, to przynajmniej pod względem nazwy, w postać ożym razie więc arcydziwistwieniu zachcianek resztony w racyjnych staje na zawadzie. Obok powyższej przyczyny, jest jeszcze inna, na pozór mniejszej wagi, lecz w głębi rze i oże skuteczniejsza nawet, która znieśliłaby prawo do energicznego przeciw prezydenturze dą Chamwotniej oporu. Komu znanem jest bowiem, z jaką atkch z zdrością większość zgromadzenia strzeże skarbu swego i wszechwładztwa, jak rozpaczliwie walczy, ilekroć kon Prokolwiek pokusi się o wydarcie go z jej ręku, ten Quagla mie z łatwością, że prezydentura dożywnia, kładna owemu wszechwładztwu niewątpliwie przyniosłaby uszczerbek, tylko zacytich przeciwników w jej szereguach miesiąc-Pi znaleźć. Co się tyczy z drugiej strony republikańchoty, to dla charakteryzowania ich sposobu zapatrywania na sprawę powyższą wystarczy przytoczyć krótkie, lenaw jasne rozumowanie dziennika Temps. Prezydentów dożywnia, zdaniem wspomnianego dziennika, wteall tylko miałyby sens i wartość, gdyby Thiersowi prz Wziano zarazem prawo zamianowania następcy; to zraz po prowadziłoby do monarchii nowego, a nie najlepszejek do rodzący. Jednocześnie prowadziłoby także konieczność do podporządkowania władzy prawodawczej pod władzę Wykonawczą i do prawa rozwiązywania pierwsz.

Wobec skreślonych wyżej trudności na jakiej projekt prezydentury dożywnię napotkał, wątpić się godzi, aby Thiers powziął szalony zamiar, o jaki gnowan przeciwnicy jego pomawiają, tem bardziej, że może dojść pow do tego samego celu jakkolwiek manowami, ale za to szarzem tym wygodniej i pewniej. Ze bowiem obecne zgromadzenie nie może istnieć wiecznie, chociażby może miało po temu ochotę, uznaje nawet jego prawica. Chęć ortozę więc pogodzić upodobanie w mandatach członków wigoprosz sici z koniecznością odnoszenia się od czasu do czasu do kraju, celem zbadania woli wyborców, zaproponowanego, aby corocznie pewna część deputowanych, np. trzeciogięt zmuszoną była złożyć mandaty i poddać się nowemu dą wyborowi. Myśl tę poruszył pierwszy Constitutionnel wnel w artykule, jak się zdaje, inspirowanym przez kół krak rządowe. Dzisiaj zaś słychać już na pewne, że rzęzenie przygotowuje podobny projekt. Jeżeliby projekt ten pier został w istocie przedłożonym, to o przyjęciu jego węgę, tpić prawie nie można, bo prawica gotowa przystać naet, p wszystko, cokolwiek usunąć potrzebę i możność rozwign w zania izby. W takim razie, zaś przyszedłby i Thierów, łatwym sposobem do prezydentury dożywnię, gdytymk według uchwalonego przez izbę prawa prezydent do Kiero wtedy przestaje urzędować, gdy obecne zgroma godzenie ustąpi i nowe się zbierze; skoro więc izba w cakowelkości wcale nie ustępuje, to rzecz jasna, że i urzędowebanie prezydenta w śmierci chyba lub własnej, jego ian woli kres znaleźć może.

Tymczasem pan Thiers wywołał znowu na lgniew stronnictwa wstecznego przez list do pana Juliu-redu szę Janin, w którym pomiędzy innemi znajduje się wzmianka o przesiedleniu się zgromadzenia narodowego do Paryża. Z listu tego wypływa w rzeczy samej, że zająz prezydent uważa to przesiedlenie się nietylko za pżytyłz teczne, ale nawet za konieczne, oraz że prawdopodobnie nie po upływie feryi parlamentarnych sam w tej sprawie wemnt zmie inicjatywę. Stronniczo wsteczne ma więc podwójny powód do złymania się: że prezydent nie podziela gnie ślepej jego nienawiści do Paryża i że zdaje się chcieć R uprzędzić „wszechwładną“ izbę.

Wspominane już po kilkakroć pogłoski, według których papież zamierza opuścić Rzym, coraz więcej stonowczą przybierają formę. Oto np. co w tej mierze prz donosi świeżo Moniteur Universel: „Według wiadom yności, jakie nas doszły z Rzymu, oświadczył Ojciec św. wsta w rzeczy samej rządowi francuskiemu poufnie, że zamye dła opuścić Rzym przed zagajaniem sesji parlamentarny i szukać gościnności na naszym terytorium. Wierny porzuc lityce, za którą się oświadczyło zgromadzenie narodowe, który

poczyniono różne kroki ostrożności aby zabezpieczyć ks. Michała od wszelkiego wypadku. Na całej drodze porostawiano żandarmów.

Równocześnie, jakby w ślad za bratem carskim, zawitała do nas cholera. Nie grasuje ona tak silnie jak dawniej, porwa jednak zawsze stosunkowo bardzo wiele ofiar. Z. Brodów przeniosła się do Złoczowa, a z tamtąd do Lwowa. Tutaj wypadki śmierci dość rzadkie jeszcze, ale w Złoczowie, według wykazów urzędowych, umarło w przeciągu dni siedmiu bo od 4 do 11 bm. na 47 chorych 18, co jest procentem ogromnym. Nasza rada miejska poczyniła już liczne przygotowania na powitanie nie milego gościa, ustanowiła osobną komisję sanitarną, zajmującą się obmyśleniem wszelkiego rodzaju środków zaradczych, desinfekcji miasta, urządzaniem lazaretów cholerycznych, ustanowieniem służby zdrowia itp. i spodziewać się, że zwłaszcza w obec panującą już ostrzejszą porę, nie damy sobie wielkiej w rządzić szkody. U nas pojawiła się cholera nasa,przód w dzielnicy trzeciej, pomiędzy żydkami naszymi, którzy mieszkają w brudnych, ciasnych i zabijającami wyziewami przepchniętych mieszkanach. Już to jeżeli nasze urzędy miejskie kogo protegują, to najbardziej żydów. Wszelkie przepisy sanitarne, przepisy o porządku, czystości, obowiązujące wszystkich innych mieszkańców, nie istnieją widocznie dla żydów. Oni mają przewagę, a nie równe prawa z mieszkańcami innych wyznań.

A propos cholery zapisać należy, że dr. Dobieszewski, były redaktor Kliniki warszawskiej, wydawać to będzie czasopismo zesztywte pod tytułem Służba zdrowia publicznego.

zmaitość, dyrektywy emulowałyby ze sobą, członkowie każdego towarzystwa dramatycznego staraliby się przewyższyć swoich współzawodników z drugiego towarzystwa, a fundacya skarbowka także wysmienicaby wyszła, bo wydzierzawilaby wszystkie wieczory i za wysoką cenę. Wprawdzie maszyniści teatralni mogliby przez rywalizujących ze sobą dyrektorów i aktorów być na pokuszenie wodzeni, bo np. dyrektorowi Nowakowskiemu, który i dziś niebardzo jest w Miłaszewskim zakochany, mogłaby przyjść ochota postarać się o to, aby się pan Miłaszewski zapadł pod ziemię właśnie wtedy, kiedy będzie w najlepszym „sztosie“ polemizowania ze sceny z wydziałem krajowym, lub odwrotnie mógłby zechcieć p. Miłaszewski, aby jego rywalowi w chwili, gdy jako „Szezołeczka“ lub „Winniki“ najczulszych dobywać będzie głosów, kurtyna przed neseem spadła; wprawdzie klakierzy każdej z rywalizujących ze sobą dyrekty krwawe ze sobą staczać mogliby boje, a już o bojach między paniami dyrektorkami i pomyśleć strach zbiera, z czasemby się i do tego jednak poeciwa publiczność nasza przyzwyczaiła; gorzejby z pewnością nie było jak dzisiaj. My nie mamy nic do stracenia. „Qui sedet in terra, non habet unde cadat“, a do zyskania mamy wszystko.

Peryod koncertowy rozpoczął się już u nas. Zapowiedziano już cały ich szereg. Obok koncertów towarzystwa muzycznego — nawiasem powiedziawszy jedynych koncertów, które mają powodzenie — ma się tu odbyć koncert Wł. hr. Tarnowskiego na dochód Towarzystwa Opieki nad narodowcami; ma tu przybyć także skrzypek węgierski Miszka Hanser, także i panna Brzechwa — której śpiew znajduje amatorów — ma tu powrócić, a grożą także i koncertami p. Chodeckiego, słowem cieszyć się powinni melomani lwowscy, jeżeli w

brak bagatelki tj. funduszu. Właściciel dzisiejszy pałac niegdyś Potockich, w którym się mieści kasyno, żąda za odnagicie trzech jeszcze pokoi na pierwszym piętrze tysiąc dwieście guldenów. Możecie mieć z tego wyobrażenie o drożyznie pomieszek u nas.

Z powodu drożyzny pomieszek panuje też między urzędnikami rządowymi, którzy licho bardzo płatni, nie mają jak urzędnicy autonomiczni i prywatnych zakładów dodatków na mieszkania, okropna nędza. Udał się oni znowu z prośbą do rządu o przyznanie im tego dodatku, któryby we Lwowie wyniósł rocznie, licząc po 20 od sta od stałej płacy, przeszło 230,000 guldenów; czy jednak prośbę tę, lubo przez wszystkich bez wyjątku urzędników podpisaną, lepszy los spotka niż dawniejsze podobne petita? Radzą im, by sami sobie pomagali, aby sami dla siebie budowali domy wspólnie połączonymi siłami, „mais pour fair un civet de lièvre, il faut commencer par avoir un lièvre“, a tu biedacy nie są w stanie wyżyć z lichy płacy, zupełnie już dzisiejszym stosunkom nieodpowiedniej, nie mają nawet tyle, by zwykłe opłacić wydatki, więc i myśleć nawet nie mogą o złożeniu jakiegokolwiek kapitału, a już chcąc domy budować, potrzeba przedewszystkiem mieć choćby część funduszu na wnoszenie budynków potrzebnych.

Przejeżdżał tedy brat carski, wielki książę Michał, namiestnik Kaukazu. Przejeżdżał jednak nocą przez Lwów, tak, że go nikt nie widział. Wielki książę pojechał do Wiednia, żąda udaje się do Włoch. W Krakowie miał być na śniadaniu. Na powitanie w księcia jeździł do Podwołoczysk hr. Goluchowski i towarzyszył mu aż do granicy Galicji. Ambasada moskiewska w Wiedniu wysłała dla powitania brata carskiego urzędnika ambasady, p. Stiefa. Ze strony władz rządowych

Usposobienie giełdy było dziś pomyślne i stałe a kursa

WŁOCHY.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. państw. ($4\frac{1}{2}\%$) 100¹. p/c.

Poż. pstaż z r. 1859 (5%) 102 ^{1/2} plac. Odt. anteta (3%) 89 ^{1/2} plac. Poż pstaż prem. z r. 1855 (3 ^{1/2}%) 119 ^{1/2} plac.
List. zast. Złochod-brasz. (3%) 80 ^{1/2} zad., dto (8%) 90 plac. (4 ^{1/2}%) 96 ^{1/2} plac. Pożn. nowe (4%) 91 ^{1/2} plac.
List. rent. Pozn. (4 ^{1/2}%) 93 ^{1/2} plac. Prask. 4 ^{1/2}%) 93 ^{1/2} plac.
Walory zagranic: Austr. rent. sr. (4 ^{1/2}%) 57 ^{1/2} placono.
Rent. papier. (4 ^{1/2}%) 49 plac. Losy z r. 1834 (4 ^{1/2}%) 79 ^{1/2} plac.
Losy krej. z r. 1858 105 ^{1/2} plac. Losy z sroka 1860 (4 ^{1/2}%) 84 ^{1/2} plac.
Losy z r. 1864 (4 ^{1/2}%) 79 ^{1/2} placono. Rosyjska pożyczka prem. z roku 1864 (5%) 130 ^{1/2} placono. Rosyjska polska obl. skarb. (4%) 72 ^{1/2} plac. Polskie cerfif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 93 placono. dto cząstki po 500 złp. (4%) 102 ^{1/2} zadano. Polsk. listy zast. 3 sw. w rs. (4%) 72 placono.
Listy likw. 60 ^{1/2} zadano. Włoska poż. (5%) 60 ^{1/2} ^{1/2} plac.
Rumuński poż. (8%) 92 ^{1/2} plac. Rumuński oblig. kol. (7 ^{1/2}%) 45 ^{1/2} ^{1/2} placono. Turecka poż. 45 ^{1/2} plac. Amer. pożyczka (6%) 93 plac. Ancy. kolei żelaz. Kol. mied 166 ^{1/2} placono. Galic. Kariola Ludwika 109 ^{1/2} ^{1/2} plac. Austr. raa nr 225 ^{1/2} ^{1/2} placono. Warszaw-wiedeński 82 placono. Bank itd. Austrac. kredyt. mob. 174 ^{1/2} ^{1/2} placono. Roln. przemysł. Kwielce, Potoczi i Sp. 105 ^{1/2} ^{1/2} placono. Poza brew 121 placono. Szląsk stow. bank. (4%) 161 ^{1/2} ^{1/2} placono. Certyf. hip. Hübnera (4 ^{1/2}%) 99 ^{1/2} ^{1/2} plac. Hauen (4 ^{1/2}%) 95 ^{1/2} ^{1/2} zadano. Henkel (4 ^{1/2}%) — zad. Meining (4 ^{1/2}%) 97 zadano.

Kurs gotówki i pap. pła. P'dr. pruski 113% plac.
ldr. 110% p, suwery 6. 21% plac. nap. 5% pte. potimier
5. 16 plac., doll. 1. 11%, plac. Złota w srebro plac. celny
— plac. Srebra fiut celny 29. 30 plc. Zagraniczne banki. 93%
placono. Austr.-bank. 85% plac. Rosyjsk. banki. 82% plac. —
Dyskonto bankowe 4

Pszenica: per 1000 kilo w miejsc 68—85 wedle jakości
żądano na listopad 80 $\frac{1}{4}$ —81, listopad-grudź. 80 $\frac{1}{2}$, grudzień
styczeń i styczeń luty —, kwiecień-maj 80 $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{8}$ tal. pła-
cono. Zyto: per 1000 kilo w miejsc 56—60 tal. wedle jakości
żąd.; stare i nowe 57 $\frac{1}{4}$ —58 $\frac{1}{2}$, nowe 58 $\frac{1}{2}$ tal. z kole

1 statku plac.; na listopad 58^{1/2}, listopad-grudzień 57^{1/4} - 56^{3/4},
 listopad-styczeń 56^{1/2} - 57, styczeń-luty - , kwiecień-maj -
 na wiosnę 57 - 1/2 tal. plac. Jęczmień: per 1000 kilo mały
 i wielki - tal. wedle jakości żądano. Owies: per 1000 kilo
 w miejsceju 41 - 50 tal. wedle jakości żąd.; pośl. wschodnio prusk.
 szlaki 45^{1/2} - 55 pomorski 47^{1/4} - 48 tal. z kolei placow. na
 listopad 45^{1/2}, listopad-grudzień 44^{1/2}, grudzień-styczeń - plac
 na wiosnę 45^{1/2}, tal. plac. Groch: per 1000 kilo do gotowania
 56 - 61 tal. na parze 50 - 54 tal. Rzep: per 1000 kilo
 w miejsceju 108 - 120 tal. Rzepik: 106 - 119 tal. Oliei rze-
 piowcy: per 100 kilo w miejsceju 28^{1/2} tal. na listopad 28^{1/2},
 listopad-grudzień 28^{1/2} - 29^{1/2}, grudzień-styczeń 28^{1/2}, tal. plac.
 Oliei liniany: per 100 kilo miejsceju 26^{1/2} tal. Oliei akalny
 per 100 kilo w miejsceju 13 tal. na listopad i listopad-grudzień
 13 tal. placowoi żąd. Okowita: per 100 litrow per 100%
 = 10,000% w miejsceju bez beczi 23 tal. 15 do 8 gr. plac. na
 listopad 23 tal. 5 gr do 22 tal. 33 gr. listopad-grudzień 22 tal.
 15 do 8 gr. grudzień-styczeń - , kwiecień-maj 22 tal. 18 do
 12 gr. maj-czer. 22 tal. 2 do 24 do 15 do 8 gr. placow.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE

Głódka szczecińska. 18 listopada.
Pszanica: stałe; na listopad 80%, na wiosnę 81%,^{tal}
Zyto: spokojnie; na listopad i listopad-grudź. 55%, na wio-
snę 56%, tal. Oléi rzepiowy: spokojnie; w miesiąc 28%
na listopad 28%, na wiosnę 28%, tal. Okowita: stałe

Na Książce Pomnikowa wzd. Tyc

dnika Wielkopolskiego złożyli przedpłatę:

54. Wielmożna M. Bielicka z Gozdania pod Kwieciszewem
1 egz.

55. Wielmożny Jezierski z Brzyskorzystewki pod Żuinem
1 egz.

Telegramv.

56. J. Priebatsch w Ostrowie 6 egz.
57. Wielmożna Świdzka w Poznaniu 1 egz.

medycyny i bez kosztów.
„Revalesscière Du Barry z Londynu.“

Delikatne, pożywienie leczące *Rovalescière* du Barry usuwa wszelkie choroby, które medycynie stawiają opór, jako to: cierpienia żołądka, nerwów, piersi, p'uc, wątroby, gruczołów, błony śluzowej, oddychania pęcherza i nerek, tuberkulozę, dyarie, szochy, astmę, kaszel, niestrawność, zatwardzenie, febrę, zwrócić uwagę, nadzwyczajną, na to, że

głowy, uderzenie krwi do głowy, szum w uszach, mdłości i w
mity nawet w czasie ciężarności, diabetes, melancholia, wycie-
dzenie, reumatyzm, podagrę, blednicę. — Wyciąg z 72.000 świa-
dectw wyzdrowienia w przypadkach, gdzie wszelka medycyna
była bezskuteczna: Centrifugat N. 30 473

Prunetto (pod Mondovi), 26 października 1869.

moje stały się znów wysmukłe, a wzrok mój tak jest dobry, że nie potrzebuję okularów; żołądek mój tak silny, jak gdybym miał lat 30. Słowem, czuję, żeś odmłodniał; nieważ kazenia, słucham spowiedzi, odwiedzam chorących, odbywam pieszo dość dalekie podróże, czuję, że umysł mój jasny a pamięć odświeżona. Proszam Pana, choć ogłosił niniejszą ofiarę, niechże nie zapomni, że

[6259.] Ks. Piotr Castelli,
bach-és-theol. i proboszcz w Prunetto,
powiat Mondovì.

12 funt. za 9 tal. 15 sgr., 24 funt. za 18 tal. — Revala ciér.
Chocolatée w proszku na 12 filiżanek 18 sgr. 24 filiżanek 1 tal.
5 sgr., 48 filiżanek 1 tal. 27 sgr., 120 filiżanek 4 tal. 20 sgr., 288
filiżanek 9 tal. 15 sgr. 576 filiżanek 18 tal. — Tabletki

12 filizanek 18 sgr., 24 filizanek 1 tal. 5 sgr., 48 filizanek 1 tal.
27 sgr. — Sprowadzać można przez Barry du Barry i Spółkę
w Berlinie 178 Fryderykowska ulica i do wszystkich okolic za
asygnacyą pocztową.
W Poznaniu: F. Fromm, w Lesznie: S. A. Scholtz

W Rvdgoszcz: S Hirschberg, firma: Jul. Schottländer, w G
gowie. D L Borchardt.

Największy wybór

ny, szkła, lamp salo-
i wiszących itd. itd.

Kilińskiego i Sp.

Wielki

Wielki los
Wygrać sto tysięcy złotych
wygrane fl. r. 50,000, 25,000 2 razy 20,000, 2 razy 15,000
2 razy 10,000 itd. itd., wygrać można i tą razą w ponowie.

rol. rząd pruski a tem samem w całej aról. monarchii do
furtkiej loteryi miejskiej, której ciagnienie wygranych I kla-
są dnia 5 i 6 grudnia rb. Podpisany poleca do niej u-
ją kolekcya główna z całego losami po tal. 3 13, półowka-
tkami po 26 sgr. (Plany i listy bezpłatnie) za przesłaniem

ustanowiony kolektor główny: **Rudolf Strauss** [6466].
w Frankfurtu n. M.
Frankfurcka loterya istnieć nadal będzie tylko do końca roku
który przed jej końcem chcą jeszcze próbować szczęścia swe-
go. Wówczas ta loterya będzie już historyą.

Ciągnienie dnia 5 i 6 grudnia rb.
 Ciągnienie dnia 5 i 6 grudnia rb.

161 frankfurcka loterya miejska.

Clagnienie I. klasy dnia 5 i 6 grudnia rb.
Wygrane flor. 200,000, 100,000, 50,000, 25,000 itd.
Całe losy po 3 tal. 13 sgr., połowki po 1 tal. 22 sgr. i ćwiartki po 26 sgr. są do nabicia za zaliczkę pocztową lub asygnacją pocztową z kolekcją główną.
H. P. L. Horwitz syn, kolekt. główny,
Frankfurt n. M.
Plany i listy bezpłatnie. — Usługa akurata i rzetelna. [6321]

Najlepsze książki! Nowe!

Ozdobne dzieła obrazowe, klasycy, zajmujące dzieła i pisma, Romane, literatura zabawna itd. itd., jako najpiękniejsze podarki gwiazdkowe!!
Na każdy stoł gwiazdkowy!!
Dla każdego lubownika książek po bajecznie tanich cenach konkurencyjnych!!

Gwarancja za nowel kompletne, bezbłędne!
Schiller-Galerie, 20 obrazów do Skylera, w pięknej mapie, tylko 15 sgr. — Conversations-Lexicon, Grosses, Neues, Allgemeines des gesammten menschlichen Wissens, 32 Lieferungen, najnow. wydanie, kompletne od A—Z, w 12 tomych w 8ce, (każdy tom około 650 stron) najwięk. format leksykon, eleg. 1869 tylko 2 1/2 tal. — Illustrierte Geographie, z kilkunastu kolor. obrazami, budynków, ludów itd. najnow. wydanie wraz z atlasem o 58 kolorowych mapach (najnowszy podział) najw. folium, opraw. eleg., tylko 2 tal. — Dla salonu i stołu z książkami: Die Wiener Gemälde-Gallerie, wielkie pismo ozdobne dzieło obrazowe w wielk. Ace, z 45 wielkimi ozdobnymi stalorytami, obrazy mistrzowskie, (Rafael, Rubens, van Dyck, Rembrandt i t. d.) wraz z tekstem z historii sztuki i biografii artystów, 1869, 4ka, elegancja, zamiast 16 tal. tylko 2 1/2 tal. (Na najpiękniejszy podarek stosownie). — Bogart's Kupferwerke, londyński w dziele w Ace, z 62 wiel. miedziorytami, z oryg. objaśnieniem, pismo oprawne, w 4ka, 3 tal. — Bulwer's belletre Romane, najlepsze niemieckie w dziele, 10 grubych tomy, eleg., w formacie kl. — Cooper's belletre Romane, najlepsze niemieckie wydanie, 10 grubych tomy, eleg., w formacie kl. — Reissbilder und Jagd-Skizzen aus Indien, sgr. — wne ozdobne dzieło obrazowe w wielkim formacie, elegancja, tylko 45 sgr. — 1) Populäre Astronomie, 4 tomy, z wielk. obrazami, 2) Uranus, Populäre Mythologie, z wielk. obrazami, w wielkiej 8ce, oprawne, oba dzieła razem tylko 45 sgr. — Ramberg, Homer's Ilias in 21 Kunstblättern des berühmten Ramberg, objaśnienia Rietzschela, w 4ka pończuch, eleg. opraw. z złotym brzegiem, tylko 2 1/2 tal. — Geschichte des Rabbi Jeschua ben Jossel Hanotari, genannt Jesus Christus, jedyna rzeczywistość prawdziwa i naturalna historia wielkiego proroka Nazaretu, wraz z przedstawieniem według aktów sądowego procesu, bardzo rzadkie, bo wszystkie prawie egzemplarze spalono, 4 tomy, w 8ce, zamiast 8 tylko 3 tal. — 1) Schiller's sämtliche Werke, wydanie klasyków, z stalorytami w 6 bogato poz. tom. opraw., 2) Wieland-Galerie, z 27 pięknymi stalorytami, 3) Lessings Werke, eleg. oprawne, wszystkie 3 dzieła razem tylko 3 tal. — Flora, Buch der Welt, prawdziwe słowno w całym świecie dzieło obrazowe z wielk. wielkimi stalorytami, kolorowymi obrazami i ilustracjami wielk. 4ka, 45 sgr. — Humboldt's Leben Reisen itd. z stalorytami, w 8ka, 15 sgr. — Leben und Sitten in Nordamerika 3 tomy, z 24 obrazami, zam. 3 tal. tylko 15 sgr. — Tanghe's humoristische Schriften und sämtliche Gedichte, najlepsze ill.-tr. wydanie, 15 tom. z przeszło 120 stalorytami i ilustracjami, tylko 2 1/2 tal. — 1) Dichter-Album, z ilustracjami, tom ozdobny z złotym brzegiem, 2) Körner's sämtliche Werke, eleg. oprawne, razem tylko 45 sgr. — 1) Aus dem Leben einer Frau, 2) Orelli's, das Sopha, oba razem 25 sgr. — New-York bei Tag und Nacht, tajemnice itd. (nader zajmujące), 5 grubych tomy, tylko 40 sgr. — 1) Goethe's Werke, bardzo eleg. oprawne, 2) Dichter-Galerie, 25 stalorytów, elegancja oprawne, razem 2 1/2 tal. — Heine's sämtliche poetische Werke, najnowe oryginalne wydanie w wielkich tomach w 8ce, eleg., tylko 3 tal. — Heine's sämtliche Werke, 12 tomy, tylko 45 sgr. — Laube's Novellen, 10 tomy, tylko 40 sgr. — Album für Kunst und Unterhaltung, (Freya), Kupferwerk w 4ce, najpiękniejszy z szych niemieckich pisarzy, z przeszło 100 ilustracjami, i 18 obrazami, stalorytami i kolor. drukami, eleg. 4ka, tylko 35 sgr. — Alex. Dumas Romane, niem., 128 części tylko 4 tal. — Illust. Naturgeschichte aller Reiche, 3 grube tomy w 8ce, z przeszło 1000 wizerunkami, 50 sgr. — Die Wunder der Zeugung, das Geschlechtsleben im ganzen Umfang, przeszło 700 w. stronnie w 8ce, z bardzo wielk. obrazami, tylko 45 sgr. — Eros, Wörterbuch der Liebe, w 2 tomach A—Z, tylko 2 1/2 tal. — Thackeray's belletre Romane, 85 części, tylko 2 1/2 tal. — Musée secret, w 8miu obrazach artystycznych, 2 tal. — Paul de Kook humoristische Romane, najlepsze niemieckie wydanie 50 części, z około 50 pięćdziesięcioma obrazami, tylko 2 1/2 tal. — Allgemeine Weltgeschichte nebst Charakterbildern von Hegel, bardzo popularna, największa 8ka, opraw. tylko 28 sgr. — Mühlfeld's 20 Jahre Weltgeschichte 1848—1868, 2 grube tomy zam. 3 1/2 tal. tylko 35 sgr. — Reichenbach's Naturgeschichte der Tierreichs mit colorierten Kupfern, w 8ka, eleg. opraw. 40 sgr. — Beatrix Cenci, Okrucieństwo i tortury w 16 wieku, 2 grube tomy z obrazami, zamiast 3 tal. tylko 35 sgr. — Wilbrandt's grosse Botanik nach Linné, około 700 stron w 8ka, zamiast 5 tal. tylko 28 sgr. — Bos (Dickens) superwältige illustrierte Werke, najlepsze niemieckie pismo wydanie, 35 tomy, wielki format, z około 100 obrazami, elegancja, tylko 3 tal. 28 sgr. — Captain Wilson's Seeromane, 6 tomy, w 8ce, tylko 24 sgr. — Jugend-Zeitung wielka niemiecka, tylko 25 sgr. — Bruckner's 30 berühmte Romane, 10 tomy w 8ce (bardzo poszukiwane), tylko 5 tal. (Wartość czworaka). — Psycho nach Raphael, 24 obrazy artystyczne, w 4ce, tylko 2 1/2 tal. — Das entseelte Buch der grössten Geheimnisse, (Membran-Genie) itd. Dr. Zimpel (opieczęt.), 24 sgr. — Das 6 und 7 Buch Moses, tajemnice wszystkich tajemnic, tj. magii, sztuki duchów, wiersze w słowach i obrazach według starożytnego kapłana, po niemiecku wraz z ważnym dodatkiem (bardzo rzadkie i nader zajmujące) tylko 3 tal. — Dr. Heinrich. Die geheime Hülle, (dokonałe dzieło) opieczętowane tylko 1 tal. — Düsseldorf-Künstler-Album, weltberühmtes Pr.-Kupferwerk, 4ka, pięć, oprawa ze złoceniem brzegiem, 2 1/2 tal. — Walter Scott's 16 romansów, niemiec., w 100 tomach, tylko 3 tal. 28 sgr. — Landwirtschaft, Allgemeine des 19. Jahrhunderts, obejmujące wszystkie gałęzie gospodarstwa wiejskiego, 50 tomy, z 2500 obrazami, tylko 3 tal. (NB. Jedno z najlepszych i najzupełniej dzieł agronomicznych). — Das neue Decameron, 2 tomy, z obrazami, tylko 2 1/2 tal. — Casanova's Memoire, najlepsze niemieckie wydanie, kompletne w 36 częściach, format klasyków, eleg., tylko 4 tal. 28 sgr. — Bilder-Galerie zu Casanova, w 12 obrazach (obrazy artystyczne) 2 1/2 tal. — Chevalier Fabian, niemieckie wydanie, 2 wielkie tomy w 8ce, tylko 2 tal. — Toż samo dzieło najlepsze wydanie niemieckie ozdobne, w 4 tomach z obrazami, tylko 3 tal. — Hamburger Brochüren od 7 1/2 sgr. do 2 tal. wedle zlecenia. — 1) Dr. Schroeder's Haus-Art, dla każdego, 321 skutecznych środków, 2) Dr. Plate's Geschlechtsleben in der Liebe und Ehe, tylko 25 sgr. — Russische Charaktere von Golown, 2 tomy w ćwiartce, (bardzo rzadkie), tylko 45 sgr. — Victor Hugo's Werke, 0 części, 2 1/2 tal. — Lamartine's Werke, 45 tomy, format klasyków, 3 1/2 tal. — Hesse's Sittenromane: Unter dem Schleier der Nacht, die glückliche Frau itd. (bardzo piękne i interesowne) 9 tomy z miedziorytami, razem tylko 55 sgr. — 1) Illustrierte Kriegsgeschichte des Jahres 1866 dzieło obrazowe z 100 miedzioryt. eleg., w formacie, 2) Geschichte und Album des Krieges v. 1870—1871 r. z wielk. portretami itd. bardzo eleg., oba dzieła razem tylko 38 sgr. (Wartość czterech razy większa). — 1) Album von Schleswig-Holstein, z 24 stalorytami, 2) Album von Palästina, 12 widoków i tekst, 3) Album von Rhein z 12 widokami i tekstami, wszystkie 3 albumy w 3 eleganckich kartonach razem tylko 40 sgr. — Der Feierabend, Roman und Novel-Sammlung von Gerstäcker, Holtei, Mügge itd. 6 tomy z 42 bardzo pięknymi stalorytami, razem tylko 1 tal. — Bibliothek der interessantesten Lindnergeheichten, Jagdbentheren und Reisen in den Wildnissen, Steppen, Prairien itd., 24 tomy w 8ce, tylko 3 tal. (Wartość ctery razy większa). — Bibliothek deutscher Original-Romane, najpięk. niemieckich pisarzy, 10 tomy w 8ce, zamiast 10 tal. tylko 45 sgr.!

TANIE MUZYKALIA.

Des Pianisten Hausschatz, 13 brillante Salon-Compositionen von Godfray, Kafka, Richard, Ascher i t. d., bardzo elegancja, tylko 1 tal. — Offenbach-Album, 6 wielkich potpourris operowych na fortepian Offenbacha, wszystkie 6 oper Offenbacha razem, eleg., tylko 1 tal. — Salon Compositionen für Piano, 16 najpiękniejszych p. Aschera, Mendelsohna itd., elegancja, tylko 1 tal. — Opern-Album, 12 w. potpourri operowych, na fortepian, (Hugenotten, Robert der Teufel, Don Juan, Faust, Afrikaner itd.) wszyst. 12 oper, przepysz. wydane, raz. tylko 2 tal. — Opern-Album No. 2, również 12 innych, lub. oper na fortep. (Tannhäuser, Tell, Rigoletto itd.) przepysz. urządz. raz. tylko 2 tal. — 40 Lieder ohne Worte, przez Mendelsohna-Bartholdy, Alts, Schubert itd., nowe eleg. wyd., z portretem Mendelsohna, bardzo eleg., 1 1/2 tal. — Tanz-Album na r. 1872, najnow. i najpięk. tańce na fortepian, z obrazem, eleg., tylko 1 tal. — Tanz-Album, für 1871, tak samo, 1 tal. — 36 der beliebte Tänze für Clavier, pojed. 2 1/2 sgr. razem 1 tal. — Opera Duette f. Piano u. Violine, (Barbier, Troubadour, Hugenot itd.) 12 oper, raz. tylko 45 sgr. — 50 najpiękniejszych tańcy na skrzypce, fletu, arank., raz. tylko 1 tal. — Schubert's berühmte 80 Lieder, z towarzyszeniem fortep. elegancja, 24 sgr. — Festgabe für die Jugend, około 300 sztuk ulubionych z oper, z pieśni, fałszy itd. najpiękniejszych kompozytorów, elegancja razem tylko 2 tal. — Beethoven und Mozarts sämtliche (54) Clavier-Sonaten, elegancja wydanie ozdobne, w 4ce razem tylko 2 tal. — Concert-Album für die elegante Welt, najpiękniejsze kompozycje na fortepian, lotwe i wspaniałe, z obrazami artystycznymi, pompatycznie opaw. z posłanym brzegiem, tylko 45 sgr. — Album von über 280 der besten und beliebtesten Lieder, z towarzyszeniem fortepianu, razem tylko 1 tal. —
dodają się do zamówień od 5 tal. począwszy znane dodatki, przy większych zamówieniach jeszcze: dzieła obrazowe, klasyczne itd.
Od przeszło 20 lat jest naszą zasadą naszego interesu, by najlepsze i najpiękniejsze wybór najtańiej dostarczać. Kto więc chce mieć pewność, że każde zlecenie natychmiast akurata i z bezpłatnym opakowaniem tylko w 2 1/2 tal. uzupeł. o nowych, bezbłędnych egzemplarzach wykonanie zostanie, tego proz. uprzejmie, aby zlecenia przysłał tylko wprost do księgarni eksportowej.

J. D. Polack'a w Hamburgu,
Lokale handlowe Bazar 6/8.
Książki i muzykalia wszędzie są wolne od opłaty cła i podatków. [6551]

Pomieszkani o 2—3 pokojach na parterze lub na I piętrze, ile można meblowanych w środku miasta poszuk. się natychmiast lub od 1 stycznia. O oferty uprasza się tuż **B. I. w eksp. Dzien.** (6561)

Wielką partya
Bluzek białych i czarnych tiulowych, Czepeczków, Kołnierzyków i rękawków, jako też Sukien haftowanych, muslinowych i gazowych (po 3 talary sztuka), obniżylem znacznie w cenach i polecam jako stosowne na podarki gwiazdkowe.
Sklad franek, haftów, koronek tiulów i towarów białych
firma: **F. Wakarecy,**
T. Urbański,
w Bydgoszczy, ul. Fryderykowska 26. (6453)

Do I Prusk. loteryi rozsyła losy udziałowe 1/4 8 tal., 1/4 1 tal., 1/4 2 tal., 1/4 1 tal., 1/4 15 sgr. S. Basch, Berlin, Molkenmarkt 14. (6341)

Wyprzedaz odłożonych wyrobów,
— obejmująca materje na suknie wszelkiego rodzaju, kostiumy, płaszczyki, halki, baszliki, fartuchy itd. itd., jako też kobierce, — zawiera w tym roku nadzwyczaj wielki dobór po bardzo niższych cenach.
Poznań, Rynek No. 63. **Robert Schmidt,**
(6455) (dawniej Antoni Schmidt).
Szczegółowe cenniki i przesyłki do wyboru są przez listopad na usługi.

Niniejszem polecam Szanownej Publiczności
Sklad nasz dobrze asortowany we wszelkie rodzaje bielizny dla dam, mężczyzn i dzieci, w ne- glizje proste i wykwinne.
Przyjmują się również wszelkie obstatunki w powyższych przedmiotach i wykonują w najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych, podług modeli najnowszych, stosownie do życzeń ustnie lub listownie obja- wionych **Najbogatsze wyprawy staną w ciągu dni kilka.** Materje potrzebne według życzenia dajemy z składu naszego w najlepszej dobroci po cenach fabrycznych.

M. Hadasz
(5931) w Wrocławiu, Biskupstrasse No. 40.

Młockarnie i lokomobile
Claytona & Shuttleworth
w Lincoln (Anglia) poleca i ma ich jeszcze kilka obecnie sztuk na składzie leżarnia i fabryka maszyn [6445]
J. Kemna, Wrocław,
Kleinburgerstrasse 26.

Kuchny rzepiowe i lniane,
ciężby pszenne i żytnie po umiarkowanej cenie ma do sprze- dania (6539)
Bank rolniczo-przemysłowy
Kwilecki, Potocki i Sp

By Szanownej Publiczności podać sposobność wczesnego zakupienia ważnego na porę gwiazdkową artykułu:

„dobrych wełnianych materji na suknie po tanich cenach“

podają już teraz na sprzedaż wielkie partje następujących materji:

- I. Popeline we wszystkich dobrych kolorach, Farbowane alpakki, Szkockie kaszemirki, } 5/4 szerokie, zwykła cena 9 sgr., po 6 sgr. za lokciec.
- II. Ciemne mohairs, Szkockie tartany, Broszowan foulard laine, } 5/4 szerokie, zwykła cena 10 sgr., po 7 sgr. za lokciec
- III. Gładkie rypsy wełniane we wszystkich kolorach, Angielskie terneaux, Krafkowane pledy, } 5/4 szerokie, zwykła cena 12 sgr., po 8 sgr. za lokciec.

Na zewnątrz przesyłają się próby jak najchętniej. (6557)

Adolf Sachs, Wrocław,
liwerant nadworny Jego ces. król. Wysokości księcia następcy tronu, Ohlauerstrasse No. 5 i 6, „Zur Hoffnung“.

Kr. prusk. losy loteryjne 1 klasy rozsyła za gotówkę oryginalne: 1/4 7 1/2 tal., udziałowe: 1/4 2 tal., 1/4 1 tal., 1/4 1 1/2 tal. C. Hahn w Berlinie, dawniej Neanderstrasse 34. [6189]

Pruskie losy (6492) oryginalne i udziałowe sprzedaje jak najtaniej **F. I. Landsberger,** Małe Garbary 7 (budynki kuchni ludowej).
Loterya Wilhelma.
3 sery, wygrana główna talarów 15,000. Oryginalne losy, całe 2 tal., połowka 1 tal. Dalej:
Kolońska loterya budowy tunu.
Wygrana główna tal. 25,000. Całe oryginalne losy po 1 tal. sprzedaje i rozyla [6468]
J. Juliusberger, Wrocław.
Kantor loteryjny, Rossmarkt 9, I piętro.
NB. Kto czasu swego życzy mieć nade- słaną listę wygranych, niechaj łaskawie przy zamówieniu dołączy 2 sgr.

161 frankfurcka loterya.
Clagnienie I klasy dnia 5 i 6 grud- nia 1871
1/4 losu 1/4 losu 1/4 losu
26 sgr. tal. 1 22 sgr. tal. 3 14 sgr.
Listy clagnień i plany bezpłatnie. [6306]
S. Litthauer,
Poznań, plac Wilhelmowski 17.

Do potwierdzonej przez król. prusk. rząd
161 frankfurcka loteryi
z 26,000 losami, — pomiędzy którymi 14,000 nagród, 11 premii i 7600 losów gratysowych — wygrane ev. fl. 200,000 lub z razy 100,000, 50,000, 25,000, 2 razy 20,000, 15,000, 12,000, 10,000 itd. poleca podpisany oryginalne losy do 1 klasy. Clagnienie dnia 5 i 6 grudnia r. b. Całe po tal. 3 1/2, połowki po tal. 1 22, ćwiartki po 26 sgr. za frankowałem przesłaniem naleyżności lub zaliczką pocztową. Plany i listy clagnień bezpłatnie. Wypłata wygra- nych natychmiast. Najstaranniejsza, rzetelna usługa zapewnia się i łaskawo- zlecenia uprasza się przysłać wprost do domu [6180]
Maurycego Levy, kolektora głównego w Frankfurcie n. M.
Do łaskawego uwzględnienia.
Jako kolektor główny mam sobie po- łowca przez dyrektora sprzedaż lo- sów, nadmieniam, że odmiennie najko- rzystniej takowe sprowadzą, gdyż pi- korrespondent moim usługę zupeł- nie planu i nie obliczam ani opłat za pisanie ani innych opłat.

Poszukuje się kupca wsi z lasami, borów wiązowych, nad Wiedą towa- rowego drzewa najmniej 10,000 satuk sosn lub dębów.
Kierski, Hotel garaj. T's era. (6558)

Prawdziwy **Rum z Jamajki,** **Arak de Batavia,** **Arak ze Goa,** **Arak mandar nowy** poleca jak najtaniej (6559)
A. Kunkel jun.
!Wolne od trychiny!
Kiszki wątrobiane, mortadelle, kiszki ozo- rowa, strassburgska, brunświcka, kiszki serwetowa, główne, szynki, galarety, po- leca w najlepszym gatunku po takich cenach.
M. Matern, (6556) 13 Berlińska ulica 13.

Umieblowany pokój n. 2 o. p. do najęcia. Wiadomość u **F. Skrzetuskiego,** Stary Rynek 1. [6477]

Węgle najlepsze górne szlaskie en gros et en detail poleca po cenach najniższych **T. Sobocinski** [6513] Długa ulica 8.

Dr. Berthold Poliklinika okulistyczna Nowomiejski Rynek 1. Godziny do mówienia od 10—11 przed- 6511 bezpłatnie od 9—10
Styler, (6244) po 12 1/2 sgr. poleca i niezaawodny środek przeciw- m

Astma-Papier Prof. dr. Wagnera nastrykiwiano leczy*) w 3 dniach każdy ud- prosty jako też białe upi- wy u kobiet nawet zastarzałe. Cena butelki z przep. użycia 1 tal. sgr. za przesłaniem pociągów, do na- bycia pod najniższą dyskretyj. prze- **J. L. Holz, Fryderyk- ska ul. 34, Berlia.** (4395) *) 25letnie cierpienia radykalnie usuwają.

Stanowczy sposób leczenia chorób pociowych, wszelkie wyrzutów, ran syfilitycznych. Doktora Chabla w Paryżu rue Vivienne 36.

Dépuratif du SANG. Skuteczność syropu roślinnego bezmer- nego przeciw liszajom, syfitycznym ranom, nieczyszczeniu krwi, tak stanowiąc się zała, że ją dzisiaj 60,000 listów dzieł- nych ze wszystkich stron świata jak na- szczytniej popiera.

Plus de COPAHU. Przyjemnego smaku i w swém dział- łagody syrop Cytrynianu żelaza dra- do dziś w użyciu będąc a trudne do- zycia, w skutkach zaś swoich wapi- leby i kopajowy z rzędu lekarstw wy- Bądź w nastrykiwaniach, bądź wewnętrz- użyciu, pokonywa z pewnością wszystkie nie- sne dolegliwości, jakimi są: rzęzcach- plany, osłabienie kanału, otoki pęcherza. Z powyżej wymienionemi, specyfic- środkami łączą się jeszcze masę prze- szajowa, preparacja do kąpiei mineral- (Bains minéraux), masę przeciw-hemoroid- pigułki wyczyniające ze krwi zaraze. We Lwowie: jedynie w aptece Piotra kolasa, w Brodach w aptece p. Kullak, w kowie w aptece p. Trauczyńskiego, w Po- dniu w aptece dra Mankiewicz, w Warsza- w składach materiałów apiecz. pp. I. Aug. Gallego i Spiessa. (654)

Ogłoszenia gospodarskie itd. Służący żonaty bez wielk- wymaga, zaopatrzonej w dobre re- mendacje, znajdzie miejsce od 1 Betta- cznia w Tokarzowie pod Ost- szewem. Znajomość ogrodnictwa laby pożądaną. (649)

Hipoteki zapisane pośrednio, po listach zastawu kupuje pod łagodnymi warunk- **Bernard Rawicz** Wielkie Garbary No. 39. **500,000 tal.**

Pomorski bank hipoteczny Koeslinie daje hipoteczne amoz- zujące się pożyczki do 2/3 ta- ziemstwa i około 5 procent zej.
Podpisany ma solie polecon- przyjmowanie wniosków i ud- lanie żądanych wiadomości. **Józef Radziejewski** Poznań, Wrocławska ul. 18.

Z Ostrowa. Dnia 26 listopada r. b. degra Towarzystwo Przemysłowe, na cel dobroczynny w sali strzelec- sztukę Korzeniowskiego pod- talem:

Okreżne. Przed rozpoczęciem sztuki odpie- jeden z przemysłowców „Wia- nasze“ Modzelewskiego. (655)

Kiszki z kaszy we wtorek, dnia 21 b- m. poleca (6518)
J. Affeltowicz,